

Klara Leszczyńska-Skowron

O pożytkach z badania przyjemności

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 103/4, 235-242

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KLARA LESZCZYŃSKA-SKOWRON
(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

O POŻYTKACH Z BADANIA PRZYJEMNOŚCI

PRZYJEMNOŚĆ W KULTURZE EPOKI ROZUMU. Pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej. (Recenzenci: Anna Grześkowiak-Krwawicz, Roman Dąbrowski). Warszawa 2011. Wydawnictwo DiG, ss. 332. „Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Studia”. Nr 5.

Przyjemność w kulturze epoki rozumu jest publikacją zbiorową poświęconą jednemu z zagadnień kluczowych dla kultury oświecenia, które zdobywało wówczas własne miejsce w teoriach estetycznych i etycznych i jawiło się jako konstytutywny oraz pożądany obszar ludzkich doświadczeń. Jego rosnące znaczenie w rozmaitych dziedzinach życia znajduje odzwierciedlenie w książce. Najwyrazistszą jej cechą jest różnorodność, widoczna na kilku płaszczyznach: po pierwsze – w bogactwie perspektyw, nie tylko dlatego, że wśród autorów znaleźli się literaturoznawcy, historycy sztuki i kultury, lecz także ze względu na poruszane niejako okazjonalnie problemy, które urastają do rangi nowych obszarów badawczych i wymagają poszukiwania nowych narzędzi, jak swojskość, obcość i wykluczenie, egzotyka, relacja między człowiekiem a kształtowaną przez niego przestrzenią czy status i miejsce kobiety; po drugie – w obfitości poruszonych zagadnień, poczynszy od języka, literatury i sztuki w ujęciu teoretycznym i w praktyce, przez filozofię, pedagogikę, politykę, życie społeczne i obyczaje, po naturę, podróże i kuchnię. W ten sposób książka pozwala spojrzeć na rozmaite aspekty kultury XVIII wieku jako na sferę możliwych przyjemności i dąży do całościowego, wyczerpującego uchwycenia wybranego tematu. Ta wielość zainteresowań i perspektyw jest przyczyną różnorodności form wypowiedzi, wśród których znajdują się zarówno prace przekrojowe, obejmujące całość zagadnienia, jak i szczegółowe analizy jednego lub kilku źródeł; rozprawy podsumowujące dorobek epoki, jak i szkice przedstawiające niewielki wycinek rzeczywistości, wskazujące nowe obszary badań. Autorzy w swoich artykułach sięgają po rozmaite materiały: pamiętniki, dokumenty, gazety, sztychy, książki kucharskie, listy, wreszcie dzieła literackie, traktowane jednak raczej jako źródła wiedzy o kulturze niż przedmioty immanentnej analizy czy interpretacji; a wszystko po to, by wydobyć z nich spójny i holistyczny obraz przyjemności w epoce rozumu. Orientację w tej obfitości ułatwia przemyślana kompozycja tomu, rozpoczynającego się od rozważań leksykograficznych, a kończącego się podsumowującą refleksją nad miejscem tytułowego zagadnienia w teoriach estetycznych.

Książkę otwiera rozprawa Magdaleny Górskiej *Definicje i synonimy „przyjemności” w polskich i obcych słownikach XVI–XVIII wieku*, poświęcona ewolucji tego terminu: od definicji o proveniencji antycznej, po rozumienie charakterystyczne dla myśli oświeceniowej – w zależności od punktu widzenia autora słownika, zakładanego czytelnika, środowiska, w którym się obracał, lub poglądów teologicznych, filozoficznych czy estetycznych. Z właściwą sobie skrupulatnością badaczka analizuje przedstawienia ikonograficzne łączące przyjemność z bólem i podkreślające jej nietrwałość, oraz jedno- i wielojęzyczne słowo-

niki francuskie, niemieckie, włoskie i łacińskie, w których jawiła się ona jako funkcja zmysłów, intelektu lub duszy i dzieliła się na uczciwą i występłą. Zwraca też Górska uwagę na opracowania pokazujące, jak przyjemność zaczyna nabierać charakteru społecznego (rozumiana jako łaska, fawor, grzeczność) albo hedonistycznego (rozrywki, piękne przedmioty, miłość), i na jej pojmowanie negatywne, łączące ją z rozpustą i zniewieścianością. Autorka śledzi również przemiany tego terminu na gruncie polskim, prezentując ewolucję jego znaczenia od cechy przedmiotu ('miły', 'wdzięczny'), przez związki ze sferą społeczną (analogiczne jak w dziełach leksykografów zagranicznych, ale szczególnie dowartościowane ze względu na specyfikę kultury szlacheckiej), po stale powracający kontekst moralizatorski.

Następna praca, autorstwa Teresy Kostkiewiczowej, pt. *Przyjemność w XVIII wieku: perspektywa leksykologii, semantyki, estetyki*, jest kontynuacją poprzednich rozważań na nowym, zasygnalizowanym w tytule obszarze. Badaczka analizuje zmianę znaczenia przywołanego terminu od aktualnego u początków oświecenia definiowania go jako cechy przedmiotu do współczesnego rozumienia go jako nazwy emocji. Wskazuje na kształtujące się w wymienionej epoce pojęcie smaku jako zdolności identyfikowania tego, co przyjemne, i na relację między przyjemnością jako własnością rzeczy a rozkoszą jako wywołanym przez tę rzecz uczuciem. Przedstawia też funkcje przypisywane przyjemności w teoriach literackich – początkowo, w myśl założeń klasycyzmu, służebne wobec pożytku, później zaś, pod wpływem koncepcji Josepha Addisona, powiązanie przyjemności z wyobraźnią i wreszcie potraktowanie jako nadrzędnego celu dzieła literackiego. Autorka podkreśla, że zmiana charakteru przyjemności, jaka dokonała się w XVIII stuleciu: zamiast postrzegania racjonalnego (cecha utworu osiągnięta dzięki regułom, rozpoznawana za pomocą gustu) – pojmowanie emocjonalne, spowodowała przejście od obiektywizmu do subiektywizmu, charakterystycznego dla nowoczesnych teorii estetycznych.

Krótki szkic Janusza Ryby *Rozkosze światowców: konwersacja* poświęcony jest z kolei zjawisku typowemu dla XVIII wieku – salonowej konwersacji. Badacz próbuje zdefiniować owo ulotne zjawisko i przypomina jego rolę w życiu elit, przede wszystkim francuskich, dla których była to nie tylko rozrywka pozwalająca odpędzić najgroźniejszego wroga – nudę, lecz także źródło wiedzy, uzupełnienie odebranej edukacji i szkoła smaku. Przywołując przykłady mistrzów, autorów najsłynniejszych *bons mots*, dzięki konwersacjom zyskujących sławę i pozycję, Ryba ukazuje wagę tej czynności, wybiegającej znacznie poza granice zwyczajnej zabawy.

Punktem wyjścia artykułu Marcina Cieńskiego *Przyjemności parkowe i ogrodowe w życiu i literaturze polskich oświeconych* staje się esej Ignacego Krasickiego *Ogrody* z cyklu *Uwagi*. Opierając się na ogólnych refleksjach Księcia Biskupa, badacz porusza różne kwestie związane z tytułowymi zagadnieniami – od założenia ogrodu od strony praktycznej począwszy, na wpisanych w niego treściach, demonstrowanych za ich pomocą koncepcjach i programach skończywszy. Na podstawie podręczników z epoki, prac teoretyków i rozważań literatów prezentuje wypływające z bycia właścicielem parku przyjemności: radość z jego posiadania i z obcowania z naturą, z patrzenia i z przechadzek, a także z odbierania pochwał ogrodu lub pisania o nim, oraz – obowiązkowo – z czerpanych z niego pożytków. Przedstawia również Cieński ogród jako przestrzeń, w której mają miejsce przyjemności innego rodzaju, jak bale, spektakle teatralne lub wspomnianie zmarłych. Omawiając wymienione problemy, autor artykułu wskazuje obszary wymagające jeszcze analizy i zarysowuje nowe perspektywy badawcze.

Wojciech Kaliszewski w pracy *Poznanie natury jako źródło przyjemności. Filozoficzne i poetyckie konteksty szczęścia* temat natury ujmuje jeszcze inaczej. Zaczyna od przeciwstawienia przyjemności zmysłowej – z towarzyszącym jej przecuciem rychłego końca – przyjemności intelektualnej, otwierającej nowe horyzonty i nieustannie utrzymującej umysł w napięciu. Przyglądając się temu drugiemu rodzajowi, badacz zauważa, że

tak definiowana przyjemność łączy się z doświadczeniem i nadzieją, która stanowi główną motywację do poznawania natury. Natura w tej perspektywie ukazuje się jako niewyczerpane źródło możliwości badawczych. Podobnie rozumiana jest naśladowująca ją sztuka. Różnica między nią a nauką to sposób potraktowania przedmiotu – o ile pierwsza dąży do całościowego, ujednocniającego ujęcia rzeczywistości, o tyle drugiej nie przeszkadzają pluralizm i konieczność specjalizowania się. Obie jednak w poznawaniu i pokonywaniu praw natury widzą drogę do samodoskonalenia się jednostek, a tym samym do rozwoju relacji międzyludzkich. Wiarę w możliwość realizacji tego wspólnego programu filozofii, literatury i nauki wskazuje autor jako przyczynę oświeceniowego optymizmu i niezachwianej wiary w postęp, ich upadek zaś wiąże z odkryciem prawdy o niepoznawalności natury.

Rozprawa Aleksandry Norkowskiej *Miasto w literaturze: przestrzeń przyjemności „uczciwej” i „nagannej”* poświęcona jest fascynującym badaczy zagadnieniom relacji między człowiekiem a tworzonymi przez niego przestrzeniami, wśród których miasto stanowi jedną z najważniejszych. Wskazana przez autorkę w tytule literatura to nie tylko dzieła *sensu stricto* literackie, lecz także pamiętniki, przewodniki i relacje z podróży. Na ich podstawie Norkowska prezentuje, jak w oczach ludzi XVIII stulecia (i mieszkańców Rzeczypospolitej, i przybyszów) jawiły się polskie miasta. Uwzględnia takie ich elementy jak architektura stała i okazjonalna oraz przestrzenie wspólne, na których spotykali się ludzie różnego stanu, w tym m.in. parki, interpretowane jako miejsca otwarcia się na naturę. Nie jest to wszakże jedyna perspektywa, badaczka omawia też sposób postrzegania miasta przez osoby z zewnątrz. Wśród różnorodnych ujęć znalazły się nie tylko programowe przedstawienia terytorium miejskiego jako centrum zepsucia i zniewieściałości, lecz także tworzone w mniej lub bardziej świadomej opozycji do tego obrazu wizje miasta jako przestrzeni wielkich nadziei, zaspokajania potrzeb intelektualnych i popularyzacji najnowszych osiągnięć nauki, wreszcie – terenu różnorodnych uciech i rozrywek. Autorka nie stroni również od wskazywania tematów rzadziej poruszanych: wśród nich na czoło wysuwa się problem mieszczan, ich życia codziennego, trudu pracy zarobkowej i odpoczynku po niej.

Elegijne przyjemności to szkic, w którym Tomasz Chachulski śledzi i odsłania przychynię sięgania w XVIII wieku po elegię – gatunek w następnej epoce mający stać się, wedle słów autora, najbardziej „produktywnym”. Podstawą poszukiwania przyjemności w melancholii jest tu traktowanie elegii jako powrotu do siebie sprzed lat, umożliwiającego przywołanie minionego szczęścia i zarazem konstytuującego tożsamość podmiotu, dającego mu samopoznanie. Opierając się na utworach z epoki – przede wszystkim na poezji Franciszka Karpińskiego – badacz prezentuje dwa wypracowane wówczas przez literaturę sposoby przeżywania smutku: w samotności (preferowany przez „śpiewaka Justyny” i przez Franciszka Dionizego Książnika) i w gronie współczujących przyjaciół. Refleksja nad elegią jako gatunkiem prowadzi również ku poszukiwaniu u ludzi oświecenia innych preromantycznych fascynacji tego typu, wśród których Chachulski umieszcza szkic Krasickiego z cyklu *Uwag pt. Pamięć śmierci* oraz świadectwa pierwszych na gruncie polskim recepcji Edwarda Younga – autorstwa Fortunata Rydzewskiego i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego.

Z pracy Pawła Kaczyńskiego „*Słodka i dolegliwa razem rzecz...*”, czyli *trudne przyjemności ojcostwa w literaturze stanisławowskiej* dowiadujemy się, w jaki sposób w piśmiennictwie omawianego okresu odzwierciedlały się relacje ojciec–dzieci – kwestia żywotna w XVIII wieku, kiedy wychowanie stało się zagadnieniem kluczowym, stosunki zaś między rodzicami a ich potomstwem zaczęły przybierać nowy kształt. Autor eksponuje pierwsze symptomy tych przemian i sygnały wagi tego problemu, odnajdując w analizowanych dziełach pierwsze, często jeszcze schematyczne, przedstawienia ojcowskich przyjemności – biernego lub aktywnego uczestnictwa w dziecięcych zabawach, świadomości obowiązków i słodkiego ciężaru odpowiedzialności za wychowanie pełno-

wartościowego człowieka i obywatela. Ponadto: przyjemności płynące z włączania się w opiekę nad dzieckiem na coraz wcześniejszych etapach jego życia, dumę z dostrzeżonego podobieństwa, będącą też pociechą po stracie małżonki, wreszcie odnalezienie w latorośli podpory własnej starości. Kaczyński omawia także przyjemności przewrotne i postacie ojców tyranów, czyniących świadomie krzywdę własnym dzieciom, często pod pozorem pragnienia ich dobra. Przywoływane przez badacza utwory to przede wszystkim (choć nie wyłącznie) powieści i dramaty – gatunki, które najskuteczniej realizowały postulat kształtowania świadomości szerokiego grona odbiorców. To tylko potwierdza istotność podjętego tematu.

Wprowadzenie do analitycznej części artykułu Marka Dębowskiego *Zabawy przyjemne i pożyteczne w oświeconej alkowie* i zarazem w jej kontekst stanowi przywołanie najważniejszych założeń filozofii sensualistycznej, ze szczególnym naciskiem na wzrok jako najsubtelniejszy i najdoskonalszy z ludzkich zmysłów. Jego znaczenie i rozwój badań nad nim prowadzonych przedstawione zostały na przykładzie dzieł trzech twórców: Addisona, Denisa Diderota i Johanna Wolfganga Goethego, ich poglądów na istotne dla wyobraźni epistemiczne aspekty patrzenia, a także na związek między światłem i barwą a psychiką i emocjami. Drugim kontekstem jest tu sfera seksualna, stanowiąca równie ważny obiekt zainteresowania oświeconych. Przedmiotem samej analizy jest zaś obszar wspólny obu tych zainteresowań – ryciny o tematyce erotycznej oraz funkcjonujące jako tło dla nich teksty literatury polskiej. Rozszyfrowując znaczenia niesione przez obraz i ilustrując je powstałymi niezależnie od niego wierszami, autor prezentuje związki między różnymi rodzajami sztuki i łączące ludzi tamtego czasu fascynacje, myśli, dążenia.

Krystyna Stasiewicz w *Kobietych przyjemnościach w XVIII wieku* zwraca uwagę nie tyle na przyjemności kobiet w ogóle, ile na te, które dostępne były jedynie wybranej grupie najbogatszych. Na podstawie biografii i źródeł z epoki ukazuje, w jaki sposób na terenie Rzeczypospolitej realizowała się swoista „emancypacja” kobiet, które „wychodzą z cienia mężczyzn i z udanym skutkiem zaczynają pełnić, wbrew ograniczeniom społeczno-obyyczajowym, nowe role [...]” (s. 125). Analizuje kolejno: teatr jako pole działania autorki, np. Franciszki Urszuli Radziwiłłowej, lub miłośniczek utrzymujących prywatne sceny, m.in. Izabeli Czartoryskiej, a nierzadko też udzielających się aktorско; muzykę i taniec, podróże, salonową konwersację – obszary działalności kobiecej, na których panie w mniej lub bardziej świadomy sposób przyczyniły się do upowszechnienia nowego modelu kultury i kształtowania gustów. Autorka wspomina także o żeńskiej masonerii czy o „żywych zabawkach” (zwierzętach i karłach), stanowiących rozrywkę dla wybranych. Wreszcie sygnalizuje całą gamę odmian kreacji artystycznej kobiet: malarstwo, literaturę, muzykę, przekłady, pamiętniki, oraz ich rozrywki ze świata męskiego, takie jak polowanie czy karuzel, w których część magnatek znajdowała upodobanie. Zgodnie z przedstawionym na początku założeniem badaczka prezentuje, w jaki sposób „Aktywność kobiet uwidoczniła się w dwóch aspektach: tworzenia i korzystania z dóbr kultury” (s. 125).

W obszerniej rozprawie „*Przyjemności*” *wszeteczne, czyli o prostytucji w Warszawie stanisławowskiej* Magdalena Ślusarska opisuje sytuację obyczajową w stolicy, opierając się na dwóch dziełach z epoki – na *Przewodniku warszawskim* Antoniego Felicjana Nałęskiego i na *Suplemencie „Przewodnikowi”* autorstwa Antoniego Kossakowskiego. Na zarysowanym z rozmachem tle historycznym przedstawiającym dzieje omawianego zagadnienia badaczka rozpatruje poruszane w *Przewodniku* problemy związane z prostytutką zawodową. Porównuje wizję pisarza z rzeczywistością, referuje podnoszone przez niego kwestie konsekwencji nierządu (wśród nich najcięższą są choroby weneryczne). Prezentuje powszechność zjawiska, jego podłoże, którym – jak się okazuje – nie jest bynajmniej poszukiwanie przyjemności, ale raczej oddalenie się od własnego środowiska i chęć zajęcia czasu. Przytacza też klasyfikację kobiet wszetecznych, ich zarobki, przewidziane kary i sposoby ich unikania, wreszcie – listę tych punktów na mapie stolicy, gdzie odbywały się

podobne praktyki. Autorka zwraca również uwagę na to, jak Nagłowski opisuje bohaterki swojego wiersza, co prowokuje do poruszenia tematu pozycji kobiety upadłej (jej poniżenie, braku perspektyw) i, egzemplifikowanej m.in. przez samego poetę, podwójnej moralności. Porównuje też Ślusarska sytuację prostytutki zawodowej ze statusem metresy, ujętym w drugim z omawianych poematów. Ponadto – poprzez zestawienie Warszawy z innymi europejskimi stolicami – weryfikuje zawarty w obu pracach obraz upadku moralności i zalicza analizowane dziełka do obszernego kręgu twórczości opartej na stereotypie miasta jako siedliska zepsucia.

Artykuł Jarosława Dumanowskiego *Kwestia smaku. Kulinarne fascynacje oświecenia* wprowadza czytelnika w obszary zainteresowania i metody badawcze nowej subdyscypliny, jaką na gruncie polskim jest historia kulinarna, zainicjowana przez prace Jeana-Louisa Flandrina w latach osiemdziesiątych XX wieku. Jej historia i podstawowe założenia stanowią wstęp do badań nad przemianami kuchni XVIII-wiecznej, które autor interpretuje w związku z ewolucją filozofii i kultury epoki, porównując główne reguły kulinarne baroku i oświecenia. Pokazuje odejście od potraw mających ludzi wyglądem i przyprawieniem, od ostrych kontrastów smakowych, a skierowanie się ku immanentnemu smakowi dań, uwypuklonemu za pomocą ziół. W kontekście odrzucenia barokowej wymyślności i zwrotu ku klasycystycznej prostocie, harmonii i naturze przedstawia przemiany postrzegania wykwintności i zdrowia oraz usamodzielnienie się smaku słodkiego, który ujmuje jako metaforę upodobań ludzi tamtego czasu. Zaznacza również wpływ poszerzania wiedzy o świecie – szczególnie zaś o krajach orientalnych – nie tylko na gust i upodobania, lecz także na kulturę i język, jakim mówiło się o kuchni.

Szkic Agaty Ročko *Osiemnastowieczna przyjemność ucztowania na dworach magnackich* stanowi uzupełnienie obrazu kuchni polskiej w XVIII wieku o jej stronę zewnętrzną. Sięgając do różnych źródeł z epoki, autorka porusza kolejne związane z wydawanymi przez magnatów fetami zagadnienia, począwszy od przepychu zastawy i dekoracji stołów, przez pojawianie się i popularyzację modnych potraw i napojów, po kształtowanie się wokół nich obyczaju i swoistej ceremonii. Zwraca też uwagę na fakt, że integralny element oprawy uczy stanowiły rozrywki, takie jak muzyka czy teatr. W ten sposób tworzy całościowy obraz świętowania różnych uroczystości.

Praca Jerzego Dygdały *Z życia towarzyskiego elit szlachecko-magnackich w Gdańsku w połowie 1757 roku (Przebendowscy, Adam Kazimierz Czartoryski i wielu innych)* to drobiazgowo analiza rzadko przywoływanych źródeł, przede wszystkim czasopism i korespondencji. Badacz pokazuje, jak przepełnione przyjemnościami życie codzienne wyższych warstw społeczeństwa przeplatało się z życiem politycznym na niewielkim, acz znaczącym, obszarze. Na tle wojny siedmioletniej i starających się wpłynąć do gdańskiego portu rosyjskich okrętów rozgrywają się wydarzenia towarzyskie, takie jak przyjazd Czartoryskiego w drodze do Anglii czy pogrzeb Konstancji z Ogińskich Czapskiej. Autor pokazuje też Gdańsk jako miejsce spotkań różnego rodzaju ludzi (opozycji i zaufanych dworu saskiego, przybywających nieraz z głębi Rzeczypospolitej, oraz rezydentów państw obcych) i rozmaitych interesów (politycznych, których przykładem jest próba zdobycia informacji o przyczynach podróży Adama Kazimierza, i prywatnych: odzwierciedlających się w listach plotek, ocen i nowin ze świata), śledząc ślady wydarzeń wszystkich kategorii w gazetach i na mapie miasta.

Piotra Ugniewskiego *Przyjemność i obowiązek. Stanisław August Poniatowski czyta wieści z Paryża* to analityczny rzut oka na gazetki pisane ze stolicy Francji, które dostawał ostatni król Polski. Badacz omawia ich charakter, ocenia miejsce i rangę anegdot i plotek oraz wiadomości poważnych, starając się dociec ich znaczenia dla Stanisława Augusta i odkryć płynące z nich przyjemności.

Rozprawa Barbary Judkowiak *Przyjemność w teoriach dramatyczno-teatralnych i jej osiemnastowieczne rewizje* poświęcona jest problemowi przemian konwencji w teatrze.

U podłoża tychże przemian stawia autorka dwie antyczne teorie teatralne – Arystotelesowską, sytuującą wśród przyjemności duchowych przyjemność związaną z oglądaniem widowiska scenicznego, a jej pochodzenia upatruje w *mimesis*, i Platońską, wedle której tego rodzaju przyjemność usprawiedliwiona może być tylko czerpanym z niej pożytkiem. Następnie Judkowiak pokazuje, jak z upływem lat przyjemność zmienia swoje miejsce. Na przełomie XVI i XVII wieku jej źródłem staje się widowiskowość, zróżnicowanie i kontrast obrazów – domena Włochów, podczas gdy francuscy klasycyści szukają jej w ścisłym stosowaniu się do reguł i płynącym ze sztuki pożytku moralnym, przedstawionym w sposób nie wykraczający poza dobry ton. Nieznacznie później klasycyzm Ludwika XIV widzi zaś przyjemność przede wszystkim w umiejętnym, zgodnym z zasadami wymowy zespoleniu *res* i *verba*. Wreszcie następuje powolne wyzwianie się z przekonania o konieczności stosowania się do zasady trzech jedności. Autorka przywołuje nazwiska Davida Hume’a, Jeana Baptiste’a Du Bosa i Antoine’a Houdara de La Motte’a jako twórców teorii dystansu estetycznego, odrzucających przekonanie, że mimetyczne podobieństwo, któremu widz poddaje się bez reszty, tracąc poczucie rzeczywistości, jest przyczyną przeżywania przyjemności, a doszukujących się jej raczej w możliwości poruszenia intelektu i emocji. Takie podejście pozwoliło na rozwój nowych, oświeceniowych gatunków i wykorzystanie społecznego i dydaktycznego potencjału teatru. Badaczka uzmysławia też, jak tworzone w imię tych nowych wartości teorie teatralne – przede wszystkim Diderota – poświęcone grze aktorskiej i efektowi tzw. czwartej ściany prowadzą do powrotu, inaczej rozumianej i umotywowanej, pełnej iluzji, a ta „otwiera drogę do dziewiętnastowiecznego realizmu teatralnego – kolejnej konwencji, która okaże się gorsetem, jaki trzeba będzie rozbijać po latach, by znów przeżyć w teatrze przyjemność” (s. 241).

Artykuł Ireny Kadulskiej *Uroki widowiska pod obłokiem dla różnego stanu ludzi (niedziela 14 września 1788 r. w Łazienkach)* to analiza ludycznej i politycznej strony obchodów uroczystości odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego. Autorka rozszyfrowuje ukryty, lecz czytelny dla ówczesnych, przekaz, mimo swej rozrywkowej oprawy będący elementem propagandy Stanisława Augusta Poniatowskiego, realizowanej m.in. poprzez sporządzanie kalendarza dni ważnych, świętowanych. Rzuca też światło na nie znaną uczestnikom stronę organizacyjną festynu i wywołane przezeń reakcje, a także przedstawia go zarówno jako pierwsze zbiorowe widowisko polegające na wspólnym tworzeniu i odczytywaniu sensów politycznych (co miało stać się częstą praktyką w latach ostatecznego upadku i niewoli Rzeczypospolitej), jak i jako jedno z wielu świąt, których obchody uległy teatralizacji.

Kazimierz Puchowski w pracy *Rekreacja w elitarnych szkołach Europy epoki oświecenia* prezentuje, w jaki sposób wykorzystywany był czas wolny od nauki – najważniejsza z uczniowskich przyjemności – w elitarnych szkołach jezuickich. Badaczka interesują szczególnie placówki łączące surowe reguły i włączające w program humanistyczny przedmioty, które miały, wedle formuły o dostosowywaniu zasad kształcenia do celów państwa i rodziny, przygotować młodego szlachcica do godnego reprezentowania rodu i do wypełniania obowiązków towarzyskich i społecznych. Puchowski przytacza przykłady wzbogacania tradycyjnego sposobu wychowania – w oddaleniu od najbliższych, ze ściśle uregulowanym trybem życia i konkurencją jako głównym środkiem motywacji – o zajęcia mające wyrobić sprawność fizyczną i smak artystyczny oraz użyteczne w życiu towarzyskim (konwersacja, grzeczność). Przedstawia też głosy za i przeciw podobnym przemianom na gruncie polskim. Przyglądając się harmonogramom i codzienności w różnych szkołach, pokazuje, jak kolegia jezuickie starały się sprostać nowym oczekiwaniom, wcielały oświeceniowe postulaty łączenia przyjemnego z pożytecznym i kształtowały nowożytnego człowieka.

W artykule *Przyjemność a konserwatywna moralistyka francuska w bibliotece i programie Collegium Nobilium* Wojciech Sajkowski opisuje proces wplatania rozważań

o przyjemności w tradycyjne teorie moralne oraz jego regres, wywołany nasileniem się sporów między konserwatystami a filozofami. Przedmiot badania stanowią dla Sajkowskiego znajdujące oddźwięk w Rzeczypospolitej dzieła Nicolasa Malebranche'a, Charles'a-François de Claville'a, Nicolasa-Charles'a Trubleta i Louisa-Antoine'a Caracciolego. Uczony śledzi w tych dziełach odchodzenie od akceptacji życia przyjemnego jako stanu naturalnego dla dobrze urodzonych, bez którego staliby się oni przedmiotem ośmieszenia i osamotnienia. Omawia przedstawianie przyjemności jako czynnika dzięki percepcji piękna pozwalającego bez wysiłku wykształcić w sobie dobroć. Propagowanie przekonania o bezinteresowności jako o źródle przyjemności i najsztudniejszej z cnót prowadzi też do rezygnacji z przyjemności zmysłowych na rzecz przyjemności prawdziwych, czyli rozważań nad cnotą.

W centrum zainteresowania Zofii Rejman w artykule *Rozkosze negacji. Inny i obcy w kulturze polskiego oświecenia* stoją z kolei przemiany wizerunku obcokrajowca i wzorującego się na nim fircyka – głównego bohatera negatywnego w twórczości oświeconych. Autorka, próbując wyzwolić rozpatrywanie relacji między rodzimym a obcym z kategorii cierpienia i prześladowania, mechanicznie przenoszonych z badań nad późniejszymi wiekami, prezentuje kolejne spojrzenia na przybyszów z zewnątrz, którymi w literaturze byli najpierw Niemcy, a później Francuzi. Tym ostatnim, początkowo postrzeganym najpierw (przede wszystkim przez środowisko królewskie) jako krzewiciele zachodniej cywilizacji, dość szybko został przeciwstawiony rodzimy wzór oświeconego sarmaty i wkrótce zastąpił ich, wprowadzony na scenę przez Franciszka Bohomolca, „obcy z wyboru”. Badaczka zadaje pytanie o przyczyny zarówno negatywnego, jak i pozytywnego stosunku do cudzoziemców, przejawiającego się w postaci fircyka i żony modnej, bezmyślnie wcielających w życie zwyczaje wielkiego świata. Stawia też tezę, że mógł to być oświeceniowy symptom konfliktu pokoleń. Ukazuje wreszcie, jak z upływem czasu „obcy” stawał się „swój” w krytyce pokolenia romantyków, traktujących go na równi z bracią szlachecką jako świadectwo złego smaku, i późniejszych, dla których był on symbolem dawnej Polski, tak samo wyrazistym jak kontuszowy sarmata. W rozważaniach Rejman pojawia się jeszcze jeden aspekt swojskości i obcości – przyczyny tak wyrazistego kontrastu ocen i ciążenia ku kulturze francuskiej, choćby poprzez nieudolne naśladowanie. Autorka doszukuje się ich przede wszystkim w intensywnej fascynacji obcym wzorcem w kręgu elit i w panującym w Europie, a upowszechnianym głównie przez Prusy, wizerunku Rzeczypospolitej jako kraju barbarzyńskiego, należącego do nieucywilizowanej części Europy.

Artykuł Izabeli Zatorskiej *Przyjemność podróżowania, czyli (tylko?) przyjemność pisania (o podróży)* poświęcony jest trzem relacjom z wypraw do miejsc egzotycznych: Louisa-Antoine'a Bougainville'a, Maksymiliana Wiklińskiego i Bernardina de Saint-Pierre'a. Autorka wnikliwie analizuje ich treść, wskazując na momenty zetknięcia się stanu faktycznego i wyobrażeń na różne tematy – m.in. stereotypu cnotliwego dzikusy, wcielenie w życie swobody obyczaju i jej efektów, wreszcie konsekwencji życia wśród samych rozkoszy (najdotkliwszą wydaje się popadnięcie w niewolę). Zatorska wspomina też o przyjemnościach (przede wszystkim zmysłowych) czekających w odwiedzanym miejscach i o poprzedzających je przykrościach żeglugi. Bada także rozbieżności między odczuwaniem a przedstawianiem rzeczywistości – inne u każdego z autorów: uciekanie w fikcję i krytyka faktów u Saint-Pierre'a, wzbogacanie relacji i zacieranie negatywnych wrażeń w wersji oddanej do druku w porównaniu z prowadzonym na bieżąco dziennikiem u Bougainville'a i wreszcie negatywny obraz w raporcie Wiklińskiego, w którym doszukać się wszakże można też przyjemności ze wspomniania.

Zamykająca całość rozprawa Kostkiewiczowej *Koncepcje przyjemności w myśli estetycznej XVIII wieku* stanowi przegląd idei estetycznych doby oświecenia. Autorka wylicza dokonujące się na tym polu zmiany, wychodząc od tradycyjnego, sięgającego antyku

przekonania Nicolasa Boileau o tym, że przyjemność musi być powiązana z pożytkiem i wypływać z doskonałego wypełnienia uniwersalnych reguł. Następnie przedstawia teorie innych filozofów epoki, zaczynając od tych, którzy za źródło przyjemności uważali naśladowanie rzeczywistości: Charles'a Batteux, Addisona, Du Bosa, Jeana-François Marmon-tela. Pokazuje przy tym, w jaki sposób przyjemność zostaje przeniesiona z przedmiotu do sfery umysłu podmiotu i ulega subiektywizacji. Ostatnie z omówionych przez Kostkiewiczową koncepcji – etyczna Johanna Georga Sulzera, Edmunda Burke'a, zastępująca przyjemność zadowoleniem i pięknem wzniosłością, oraz Diderotowska, proponująca bezinteresowne czerpanie przyjemności z tekstu – nie zajmują się już relacją między rzeczywistością a jej przedstawieniem, lecz w centrum zainteresowania stawiają oczekiwania, potrzeby i dyspozycje intelektu odbiorcy. Dopelniają też prezentowany przez badaczkę obraz zmiany, która stanowiła fundament nowoczesnych teorii estetycznych – idzie o dostrzeżenie subiektywnego i podmiotowego charakteru doświadczenia estetycznego, realizującego się w konkretnym odbiorze i zależnego od specyfiki jednostki.

Recenzowana książka przez swoją różnorodność wciela w życie postulaty formułowane w odniesieniu do współczesnej humanistyki – wykracza poza jedną tylko dziedzinę, pozwalając przez pryzmat pojęcia przyjemności spojrzeć na kulturę, obyczajowość i historię wieku światel. Urzeczywistnia ambicję przedstawienia całościowego obrazu epoki, choćby tylko z perspektywy tytułowego zagadnienia. Wskazuje nie zbadane jeszcze obszary i proponuje metody poszukiwań. Dotyka również cieszących się popularnością tematów, takich jak obcość czy kwestia kobieca, ale w sposób dyskretny i dowodzący, że można je poruszać bez zamykania się w schematach i bez budowania dyskursu „przeciw” – nie czyni z nich głównego nurtu zainteresowań. Dzięki zaprezentowaniu w omówionym zbiorze rozmaitych punktów widzenia wymyka się on posądzeniom o subiektywność i selektywność problematyki i jest znakomitym odzwierciedleniem tego, jak wiele możliwości niesie zwrot kulturowy w badaniach nad literaturą, dziejami i sztuką. A przede wszystkim – jest przyjemną lekturą.

Abstract

KLARA LESZCZYŃSKA-SKOWRON

(Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, Warsaw)

ON THE ADVANTAGES OF STUDYING PLEASURE

The review discusses the book *Przyjemność w kulturze epoki rozumu* (*Pleasure in the Culture of the Age of Reason*) edited by Teresa Kostkiewiczowa. The volume's contributors represent various disciplines of the humanities and in their articles they tackle the title issue from a variety of stances and from different perspectives, starting from general papers (e.g. on the definitions of the word "pleasure" in the lexicography of many 16th and 17th c. nations, and on the changes the word underwent) and ending with thorough case studies. The authors search for pleasure in the numerous fields of social life, such as education in theory and practice, politics – the "great," international, present in the newspapers sent to the King Stanislaus Augustus Poniatowski from Paris, and the "small," regional, shown on the example of the Gdańsk élites, private life as eating (cuisine philosophy and manners of feasting), conversations, fatherhood pleasures and pains, and bedroom pleasures. The volume also does not lack papers dealing with the vital in this period topics as art (treatises on the dramatic-theatrical theory, public shows, elegiacness, and 18th c. aesthetic thought), the nature (as a source of cognitive joy and as satisfaction with possessing a garden), the city (as a space of various pleasures, both good and meretricious), and lastly – travels. Ultimately, the papers exploit the issues gaining importance in the modern reflection over culture, i.e. strangeness and feminist matters.

Richness of research interest and multiplication of points of view make the volume an exhaustive study of the pleasure, one of the key phenomenon of 18th c. thought.